GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 86. W Czwartek dnia 14. Kwietnia. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 9. Kwietnia.

Przez Ukaz Cesarski, nadane zostały dyżurnemu Generałowi Głównego Sztabu morskiego, Generał Adjutantowi Kołzakow, na dziedzictwo wiecznemi czasy, z takiemi prawami i użytkami, z jakiemi Skarb posiada, dobra Sokolniki, w gub. Kaliskiéj, obw. Wieluńskim, położone, w zamian za dobra Mierzyce, Ukazem Najwyższym z dnia 9/21. Sierpnia 1839. r., rzeczonemu Generał-Adjutantowi na własność dziedziczną nadane, a obecnie na rzecz Skarbu powracające.

W tych dniach zakończył tu życie ś. p. Michał Miecznikowski, urzędnik Kom. Rząd. Przych. i Skarbu.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Kwietnia.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Deputowanych zaczęły się obrady nad dodatkowemi i nadzwyczajnemi kredytami. Projekt do prawa żąda 26,514,262 fr. na rozmaite wydziały. — Presse sprawozdanie w tym przedmiocie przez Pana Duprat ułożone, bardzo pochwala.

Siècle robi zarzut Ministrom, z którego się oczyścić nie potrafią, że papierów dotyczących się obwarowania Paryża nie przedłożyli; spodziewa się, że wśród takich okoliczności Izba do przyzwolenia żądanych 20 milionów się nie przychyli.

Kilku Deputowanych oppozycyi oglądało prace fortyfikacyjne, aby się lepiéj przygotować na dyskussye, które w téj mierze w Izbie niezawodnie nastąpią. Wypadek tego oglądania nie miał ich zaspokoić. Niesie pogłoska, że oprócz twierdz oddzielnych budujących się w obrębie mili miejskiéj, podobne twierdze w Aubervilles, St. Maur, Meudon, na zachód od St. Cloud, Villeneuve i t. d. mają być wystawione, tak że liczba oddzielnych twierdz 20 wynosić będzie.

Giełda, d. 4. Kwietnia. Dzisiaj renty francuzkie dużo na sprzedaż ofiarowano, a to w skutek zasmucających z Indyj nadeszłych wiadomości, które zapewne w Londynie okropne sprawią wrażenie.

Z Paryża, dnia 5. Kwietnia.

Pomiędzy wiadomościami z Algieru znajduje się list Generała Budeau do Generalnego Gubernatora pisany z Tremezenu d. 14. z. m. treści następującéj:

»Opuściwszy d. 6. Tremezen, powracam w téj chwili znowu z moją kolumną. Skutek naszego przedsięwzięcia będzie trwały. Kolumna nasza liczyła 2500 piechoty, i 3 działa.

Sąsiednie duary dostarczyły nam środków do przewiezienia żywności i dostawiły 500 jezdców. Wezwałem Mohammeda-Ben-Abdallaha, aby za mną postępował z całą jazdą uległych mu pokoleń. Dnia 7 przekroczyliśmy Tafnę i d. 8 po południu byliśmy w Nadromie. Generał Mustafa otrzymał list od naczelników Nadromy z zapewnieniem, że miasto opuszczone nie będzie. Rozbiliśmy obóz na 600 metrów od murów miasta, w którym nas naczelnicy odwiedzili. Dnia 9. poddało nam się pokolenie Texaow. Mieszkańcy przyrzekli nam, że już z Abdel Kaderem w żadnéj styczności zostawać nie będą, a wojsko jego, za ukazaniem się tegoż wystrzałami powitają. Miasto Nedroma góruje nad krajem Souhalia, rozściągającym się aż do morza i jest w kwitnącym stanie. Liczy 2500 mieszkańców i było dawniéj siedliskiem tureckiego Kadego. W czasie naszego tamże pobytu targi zawsze obficie w żywność bywały opatrzane. — Opuściwszy to miasto, chciałem się posunąć ku północno wschodniéj granicy, miasto Msirdę zdobyć, zakładników zabrać i Abdel Kadera do cofnięcia się na południe zmusić, lecz d. 9. dowiedziałem się, że pokolenia Kefów i część pokolenia Beni Seonus, niepomne swego przyrzeczenia, Abdel Kaderowi ucieczkę ułatwiły, i nawet się z nim połączyły, aby namioty Ould el Jamaniego zdobyć. Natarcie udało się. Utracił on 70 wielbłądów, namiot, żonę i tłomoki. Ould el Jamani odzyskał podstępem żonę i pobił Emira, ale zdobycz już na bezpieczne zwieziono miejsce. — Trzeba mi tu więc było dać dobrą nauczkę. Kefowie tylko pozornie zawsze ulegali; wsi ich, nad Tafną leżącéj, Turcy nigdy nie obsadzili i Abdel Kader kusił się po dwakroć nadaremnie o uczynienie się ich panem. Po ułożeniu planu uderzyliśmy d. 11. na wąwozy Kefskie podczas gdy mieszkańcy, zabezpieczywszy swe rodziny i trzody barykady porobili. Żołnierze Generała Mustafy, przebrali się po Kabylsku! Napad się udał, wyparliśmy Kefów z ich stanowiska a d. 12. i 13. powróciliśmy do Tremezenu. Skoro się Kefowie całkiem poddadzą, zwrócę im zabrane w niewolą żony i dzieci (w liczbie 250).«

Konstytucyonista donosi o czynie jednym, godnym stanąć obok bohaterskiéj obrony Mazagranu. Generał Porucznik Renault wyruszył niedawno temu w 250 ludzi z Mostaganemu, dla zrobienia wycieczki; natrafił na 4000ny hufiec nieprzyjacielski, uderzył nań niezwłocznie, pobił go, rozproszył, 500 ludzi trupem położył i 60 w niewolą zabrał.

Parostatek »le Grondeur« odpłynął d. 2. b. m. z Brestu do Lizbony z rozkazem dla tamecznéj eskadry francuzkiéj, aby do Brestu powróciła.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 29. Marca.

Nadeszłe wczoraj wiadomości z Katalonii bardzo są niepokojące. Wysłowienie się Sir R. Peela o mającym się zawrzeć traktacie handlowym nabawiło ludność tameczną wielkiéj niespokojności i oburzyło ją przeciw rządowi. Z wszystkich stron nadchodziły przedstawienia do Kortezów, z oświadczeniem, że raczéj z bronią w ręku polegną, niż żeby mieli zezwolić na upadek przemysłu katalońskiego. Dla dania WPanu wyobrażenia o wzburzeniu tamecznych mieszkańców, udzielam mu następującego wyjątku z wychodzącego w Barcelonie dziennika „La Ley“ z d. 23.:

»Tak więc nieszczęsne Ministeryum, przewodniczące na nasze nieszczęście sprawom hiszpańskim, postąpiło sobie z nami, jak z dziećmi, i podłego dopuściło się kłamstwa zapewniając naszych deputowanych, że krążące o traktacie handlowym pogłoski były bezzasadne. Tak więc zagubna ta władza chce swe błędy inném dziełem nieszczęścia i zagłady interesów narodowych przez zawarcie traktatu handlowego z Anglią uwieńczyć. I na tożto mielibyśmy przystać? Na Boga, byłoby to haniebną rzeczą. Nie, układ ten nie przyjdzie do skutku; nie zawrą związku tego, mającego na celu zubożenie i upadek naszéj nieszczęśliwéj ojczyzny. Dzień, w którym wyrzeczone przez Sir R. Peela w Izbie niższéj słowa nasi Ministrowie w naszych Izbach powtórzą i potwierdzą, będzie dniem okropnym; w nim bowiem mężowie nie podległości, miłości ojczyzny, rozwagi i wielkomyślności ściśle się połączę przeciw wyrodnym Hiszpanom; którzy, powodowani przez nasze służalcze Ministeryum, przywłaszczenia Anglików popierają, a wtedy zobaczymy, kto zwycięztwo odniesie. Cała Hiszpania, a w szczególności Katalonia, powstałaby w masie, w razie potrzeby pozyskania znowu z orężem w ręku środków utrzymania się, jakieby nam krótko widzący nam rząd wydarł. Niktby się nie wzbraniał. Dla tego pytania nie ma ani Karolistów, ani republikanów, ani mężów postępu, ani umiarkowanych, ani szlachty lub plebejuszów, ani fabrykantów; sąto tylko sami Hiszpanie, a w Katalonii szczególniéj sami Katalończykowie. Nie chodzi tu już o mniéj więcéj obszerniejsze prawa, idzie tylko o to, abyśmy sami z naszymi dziećmi żyli.... Wywieszona przez nas chorągiew jest chorągwią moralności i sprawiedliwości; godłem jéj bowiem całém będzie wyraz »praca.« Biada rządowi, któryby ją od siebie oddalał! Wte-

dy, a to powiadamy z zupełną wiarą i ufnością, raczéjbyśmy wszyscy powstali i razem z Hiszpanią zaginęli, niż żebyśmy mieli znieść jarzmo tego traktatu, którego przywiedzenie do skutku byłoby źródłem naszéj nędzy i zagłady. W takim razie tylko zaszczytne pozostają środki: zwyciężyć albo z orężem w ręku umrzeć, a my Katalończykowie, nie omieszkamy się ich chwycić.«

Stósownie do Konstytucyi rząd żadnego traktatu handlowego bez zezwolenia Kortezów zawierać nie może. Przypuśćmy więc, że te dałyby swe zezwolenie na w mowie będący; Katalończykowie, jak to na przód zapewniają, wzięliby się do oręża, dla zwalenia uchwały Kortezów, przyznającéj zagranicznemu mocarstwu wielkich korzyści. Trudno przewidzieć, coby się przy tak nieparlamentarnym oporze z konstytucyą i z Ministeryum stało.

Katalończykowie, którzy zeszłego Października terroryzm zaprowadzili dla zasłonienia, jak powiadali, Konstytucyi od wszelkiego targnięcia się na nie, chcą teraz jawnie powstać przeciw uskutecznieniu uchwały reprezentacyi narodowéj. I dla usprawiedliwienia tego już naprzód, dla dania im potrzebnych środków do rąk, właśnie teraz przywrócił znowu rząd buntownicze Ayuntamiento w Październiku w Barcelonie, zwrócił zwiniętéj milicyi narodowéj odebraną broń; chociaż General Kapitan Halen temu był przeciwny. W krótce zobaczymy, czy Sir R. Peel przy swojém zdaniem obstawać będzie.

Onegdaj, w niedzielę wielkanocną, przyjmowała Królowa po raz piérwszy kommunią w kaplicy zamkowéj.

Anglia.

Z Londynu, dnia 5. Kwietnia.

Na posiedzeniu wczorajszem Izby Niższéj, obie wybierania podatku od dochodu dotyczące się rezolucye przez wydział przyjęte zostały.

Wczoraj wiadomości z Indyi tu nadeszły. Sprawiły tak okropne wrażenie, jakiego tutaj jeszcze nie pamiętają. »Żadna łagodząca okoliczność (powiada Standard) nie towarzyszy tym rozpaczliwym wypadkom. Tu nam nie donoszą o kapitulacyi, o przygodach armii, lecz o zupełnem jéj wytępieniu, o wymordowaniu przeszło 10,000 ziomków naszych a to bez najmniejszego promyka sławy, któryby tę przerażającą scenę oświecać mógł.« — Morning-Chronicle pociesza się przynajmniéj nadzieją że General Sale w Dschellalabad się utrzyma; oraz nowiną o pobiciu 5000 Afghanów przez Generała Nott w bliskości Kandaharu. »General Sale (powiada) szczęściem nie usłuchał rozkazów Generała Elphinstone. Słychać, że później od żony swojéj pismo odebrał, która mu radziła, żeby się do upadłego bronił; była to mądra rada, kiedy się wkrótce dowiedziano, że Ukbar Chan spodziewając się odejścia naszych z Dschellalabad, już uczynił wszystkie kroki, aby wojsko w odwrocie w pień wyciąć i zniszczyć. Tuszymy sobie, że General Sale mając na 3 miesiące żywności w Dschellalabad się utrzyma, ile że w Peschauer wielki już koncentrują korpus armii. Ministrowie przy téj klęsce na dzielną pomoc narodu spuszczać się mogą.«

Szwajcarya.

Z Zürihu, dnia 2. Kwietnia.

Biskup sitteński w Kantonie Walliz wezwał w jednem okólniku duchowieństwo Kantonu, aby osób, należących do towarzystwa „Młoda Szwajcarya,“ na wielkanoc ani do spowiedzi, ani do Kommunii nie przypuszczało. Na wielu miejscach usłuchano istotnie tego rozkazu.

Afryka.

Z Tunisu, dnia 20. Lutego.

Wiadomo, że Bej Tunetański zniósł w całéj swojéj prowincyi handel niewolnikami, i w tym względzie wydał dwa pisma do Generalnego Konsula angielskiego w Tunis. Konsul w towarzystwie wszystkich osób do konsulatu należących i sławnego podróżnego Holman, udał się niedawno z Tunis do Bardo, pałacu Beja, dla wynurzenia mu podziękowania za to skuteczne i człekolubne postanowienie. Bej przyjął deputacyą angielską w sali posłuchalnéj, w obecności Kawalera Raffo, Ministra spraw zagranicznych i Pana Bogo, Ministra spraw Europejczyków mieszkających w Tunis, i innych Ministrów. Sala posluchalna, która kosztowała 200,000 dollarów, jest pysznie ubrana; ozdoby mebli są ze złota i słoniowéj kości. Członkowie deputacyi musieli usiąść przy Beju, a po rozdaniu kawy, Minister spraw zagranicznych odczytał przełożony na język arabski adres i powinszowanie deputacyi, od angielskich kupców i mieszkańców z Malty, Gozzo, Gibraltaru, Florencyi, Livorno, Neapolu, Smyrny i Tripoli. Bej był bardzo wzruszony i kilka razy przyłożywszy rękę do serca, mówił: »uczyniłem to z serca.«

Indye Wschodnie.

Z Kalkutty, dnia 17. Lutego.

Nieszczęsna wiadomość o zupełnem zniesieniu wojska angielsko-indyjskiego w Kabulu spowodowała gazety tutejsze do wyjścia z czarną obwódką żałoby, i panuje tu największy powszechnie smutek. Kapitulacya Bourgoyne i Cornwallisa i klęski w wojnie z Tippo Sahibem w porównaniu z wypadkami pod Kabu-

lem za małoznaczne poczytują, a co dumę Anglików najbardziéj upokarza, jest ta okoliczność, że Sir Mac Naghten i Eldred Pottinger poczęści sami przez postępowanie swoje to nieszczęście wywołali, kiedy haniebną kapitulacyę z wiarołomnym i chytrym nieprzyjacielem nad śmierć bohatérską w walce przekładali i nawet Generała Sale w Dschellalabad do ustąpienia z stanowiska jego wezwali; wszakże Sale oświadczył, że chociaż sam równie tyle ma do stracenia jak oni — rodzina albowiem jego znajduje się podobnie w ręku Afghanów jako zakładnicy — on jednak bez wyraźnego rozkazu Generalnego Gubernatora ani na krok nie ustąpi. To właśnie do rozpaczy nas przyprowadza, że tyle rodzin angielskich jest w mocy nieprzyjaciół; ta okoliczność ani pod Bunkershill, ani pod Seringapatman nie zachodziła.

Gazeta Calcutta-Englishmann z d. 14. Lutego donosi: »Niepojętą rzeczą, jak jeszcze po zamordowaniu Mac Naghtena w układy można było wchodzić. Kierował niemi Eldred Pottinger i rzecz na tém stanęła, że wojsko z Kabulu d. 25. Grudnia do Dschellalabad udać się miało. Konwencyę tę podpisali: General-Major Elphinstone, Brygadyer Shelton, Brygadyer Anquetil, naczelny dowódzca wojska Szacha Sudszy, Pułkownik Chambers i Major Pottinger. Sześciu zakładników wydano Afghanom: Kapitana Drummond, Porucznikow Conolly, Eure, Warbuton, Walsh i Wabb. W Kabulu przeszło 13,000 ludzi w pień wyrznięto, t. j. 6000 żołnierzy angielskich i 7000 osób cywilnych.«

Czyniono usiłowania, aby zająć twierdzę Ali Mesdschid między Peschauer i Dschellalabad, ale nadaremno. Dwa pułki pod Pułkownikiem Moseley, doszły wprawdzie do Mesdschid i opanowały ją bez oporu, nie mając jednak żywności, musiały znowu się wrócić.

Stósownie do ostatnich wiadomości z Kandaharu, gromadzili się nieprzyjaciele w około tego miasta w ogromnéj liczbie, aby rzeź Kabulską tu wznowić, ale General Nott ma pod rozkazami swemi liczne i dobrze wyćwiczone wojsko, oraz żywności i amunicyi podostatkiem, tuszymy więc sobie, że każdą napaść zwycięzko odeprze. Jedynie tylko ta zachodzi obawa, żeby Nott, usłuchawszy rozkazu Elphinstoniego, z Kandaharu do Sindu się nie cofnął, natenczas zapewne w wąwozach Bolan podobny go los spotka, jak armią północną w wąwozach Kurd-Kabul. Gisni zapewne jest stracone. W chwili wybuchu powstania był tam tylko jeden słaby pułk, który zapewne wymordowano.

W Lahore d. 27. Stycznia obiegała pogłoska, że Ukbar Chan z znamienitą siłą zbrojną do Dschellalabad pociągnął, że Sir R. Sale naprzeciw niemu wyszedł i wielka nastąpiła bitwa, w któréj Ukbar Chan miał być na głowę pobity i sam zginąć. Wszakże potrzebuje to jeszcze potwierdzenia.

Lord Auckland, Generalny Gubernator Indyj Wschodnich, pod dn. 31. Stycznia wydał proklamacyę, w któréj kraj o klęsce doznanéj przez wojska nasze zawiadamia. Równocześnie obwieszcza, że wszystkich się chwycił środków, aby klęskę tę powetować, i że to nieszczęście stanie się wkrótce dowodem, iż potęga angielska tyle ma zasobów, aby wiarołomnych buntowników wytępić i powagę W. Brytanii w całéj jéj świetności przywrócić.

— — Wiadomości z innych stron Indyj, oraz z Pendschabu, Nepalu i Birmy, są także niepokojące. Rząd angielski wysłał posłannika do Tibetu, aby między Siksami i władzą Chińską w Tibecie zgodę przywrócić. Król Birmy postanowił Królowi Siamu wojnę wydać.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Dziennika domowego« wyszedł № 8. i zawiera: 1) Kochanka hetmańska, przez Lucjana Siemieńskiego. (Dokończenie nastąpi.) 2) III. Biesiada Juhasów, z powieści niedrukowanéj dotąd Seweryna Goszczyńskiego: »Straszny strzelec.« 3) Prelekcye w Poznaniu. Estetyka Libelta. (Dokończenie nastąpi.) 4) Rozmaitości, Mody i Objaśnienie dołączonéj ryciny.

Bal w szpitalu obłąkanych. — Do uleczenia osób ciérpiących obłąkanie, lekarze używają teraz nietylko muzyki ale nawet i tańca. I tak gazeta amerykańska donosi z Worczestru co następuje: »Na tydzień przed świętami Bożego-Narodzenia, odbył się tu bal w szpitalu obłąkanych. Pacyenci okazują wielkie upodobanie w tańcu, jakoż lekarze wyznaczają im regularnie jeden wieczór w tygodniu dla téj rozrywki. Bale odbywają się na galeryi, ciągnącéj się wzdłuż skrzydła całego gmachu. Na ostatnim balu tańczyło przy wybornéj muzyce około czterdziestu, a drudzy się przypatrywali. Galerya czyli długa sala była gustownie przyozdobiona barwinkiem; pomiędzy obłąkanymi panował jak największy porządek, wszyscy zdawali się być zadowoleni i nie hałasowali. Niektórzy z nich byli bardzo dobrze ubrani. Drudzy zaś tylko dziwacznym strojem okazywali pomięszanie zmysłów. Lecz większa część z nich zabawiała się wesoło i przyzwoicie. Nie zbywało tam i na lekkich, chłodzących napojach. O godzinie 9téj skoń-

czył się taniec, poczém całe towarzystwo przeszedłszy się parami kilkakrotnie po sali, rozeszło się do swych pokoi.«

W Londynie grało dwóch Anglików w szachy partyę o 3,500 talarów. Ten, który wygrał, byłto — fabrykant czernidła do butów.

MATERYAŁY HISTORYCZNE.

Przypadki różne ciekawe, nadarzone za Jana Sobieskiego, wyjęte z rękopismu P. Stefana Kostrowskiego, towarzysza ussarskiego pod znakiem JP. Ogińskiego, Kanclerza W. X. L.

(Z Tygodnika Petersb.)

. . . O zwycięztwie Jana Sobieskiego tak napisano: *venit, vidit, vicit, quando fugit nihil dicit.*

— 1684. D. 14. Febr. Król Jan powiedział P. Janowskiemu Alexandrowi, zbiegłemu towarzyszowi od Chorągwi z Węgier w żarcie; „Mci Panie Janowski, owego Rzymskiego Senatora na kominie wyryte, służą Waszmości wiersze: *parvus sum corpore, ingenio tamen coeli cacumina tango,*« na te słowa Kostrowski rzekł: Najjaśniejszy Panie, ja jako Namieśnik, zbiegłego P. Janowskiego proszę wydać, Król odpowiedział: jeśli się co pokaże bronić nie będziemy.

— 1684. D. 21. Febr. Magistrat Krakowski, powracającemu Królowi Janowi III. z pod Wiednia w takim sposobie tryumf uczynił. Theatrum w kwadrat od ziemi na dwa łokcie; szranki do koła drewniane różném malowaniem ozdobione, na tych szrankach na facyacie tablica duża literami wielkiemi taki miała napis: *Joanne Tertio a Deo dato Regi Poloniarum orthodoxo, Magno Duci Lithuaniae, Prussiae Russiae, etc, quod auspiciis Divinitatis, mentis magnitudine, maximum orbis Christiani, hostem ejusque potentiam, ac factum, ad Viennam et Strigonium justis prostraverit armis: Regi suo fortissimo, Patri patriae fortunatissimo, publicae quietis fundatori optimo, a S. P. Q. Cracov. votis omnium dedicatum.* Na tym teatrum środkiem trzy kolumny malowane na półtory kopij w wyż, na wierzchu w koło osobno wojenne oręża składzione, jakoto: chorągwie, alabardy, dzidy, etc; nad niemi depcący koń właśnie jako żywy, splowa wilczaty, niosący osobę samego Króla Jmci, mającego na głowie wieniec laurowy, w ręku miecz dobyty. Po rogach szranków osoby rycerskie: Herkules, Ajaxes, Cynna, etc; nad jedną z tych napisano: *Lechius Mars in Te, o Rex invicte triumfat, sub clipeo quoniam vicerat ille Tuo.* Fundament na theatrum wspierający trzy owe kolumny we trzy granie stawiony, w każdym angule Baszowie Tureccy strojem, rodzajem, właściwie byli wyrażeni wtył za ręce łańcuchami jęczą przykowani; nad jednym napis: *barbaries sic victa jaces, sic colla superba in magno vicit Rege Joanne Deus;* nad drugim w lewą rękę: *Turcarum proceres vicit, caesique doletis, Rex pius in vobis impia colla premit.* Drugie dzieło mniejsze, ale temu pierwszemu we wszystkiem podobne, w lewą stronę ku kościołowi Panny Maryi od pierwszego na dwa sążnie dalekie, ma na theatrum jedną kolumnę, w pół onéj tablica z napisem; *Selino capto Princeps Jacobe triumphas, haec decorat frontem prima laurea tuam. Scilicet in pulchro martis certamine victor, debes invicte filius esse Patris.* Na wierzchu kolumny téj, koń siwy, z grzywą i ogonem czarnym, depcący także chorągwie, dzidy, oręża wojenne, mający na sobie zbrojną osobę Królewicza Jmci Polskiego Jakoba w wieńcu laurowym, z mieczem dobytym; na theatrum przy fundamencie wspierającym kolumnę, jeden Basza Turecki wtył za ręce łańcuchem przykowany w zawoju, jako i tamci. Przy tym fundamencie miasto Sieczyn wystawione. Trzecie dzieło od pierwszego w prawo, theatrum od tych mniejsze, w niém działa, moździerze, prochy, na wierzchu podobieństwo smoka, chciwego smoka, pożerać chcącego Wiedeń, napis taki: *Faucibus immensis voluit sorbere Viennam, non poterit, pereat Turcicus ergo Draco.* Czasu przytomności Królewskiéj moździerze zapalono i prochy nieostrożnie, mało Samemu Królowi Jmci niedostało się przypadku na życiu, od rozerwanego moździerza, kilkoro ludzi na śmierć poraziło i zato nieostrożnego inżyniera exequowano na śmierć.

— 1685. d. 11. Marca w Wielkim Poście, gdy Ogiński Kanclerz W. X. L. po ożenieniu z Opalińską Kanclerzanką W. Koronną czynił przenosiny, miał Królewiczów Jmciów Jakoba i Konstantego, oraz wielu Senatorów, chciał aby tańce były, posyłano tedy do Królestwa JJmciów aby pozwolono, lecz niezezwolili na to.

— ..... Gdzie Zołkiewski Hetmann W. Koronny zginął od Turków i Ordy na Cecorze, jest słup murowany kamiennny nakształt pieca szerokiego na dwa sążnie, od ziemi wyniosły. — Na témże polu okopy Żółkiewski wysypał, i tu 6,000 wojska kwarcianego żołnierza zniesiono. W tych okopach Król Jan III. stanął z wojskiem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości, iż wybór Reprezentantów miasta Poznania w roku bieżącym dnia 22, 23. i 24. Maja odbywać się będzie.

Księga obywatelska i spis obywateli wyborczych w czasie godzin służbowych w biurze naszém przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 5. Kwietnia 1842.

M a g i s t r a t.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że przy podpisanym Sądzie zwiedzanie Depozytu na rok depozytalny od 1. Kwietnia 1842. aż do 1. Kwietnia 1843. r. zawsze w Srodę przed południem o godzinie 10. odbytém będzie. Tylko w tym dniu pieniądze do Depozytu do rąk Depozytaryuszów Ur. Sędziego Sądu Ziemsko-miejskiego Eding, Assessora Sądu Głównego Menzel i Rendanta depozytalnego Reinberger płacone będą.

Przed płaceniem pieniędzy musi jednak wniosek do przyjęcia zrobionym i także rozkaz przyjęcia tychże oczekiwany być.

Międzychód, dnia 1. Kwietnia 1842.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

W boru, o który toczy się spór między Nowąwsią-Podgórném a Cieślami, w powiecie Wrzesińskim, podpisany Administrator przedawać będzie sposobem licytacyi, za gotową zaraz zapłatę, dnia 28. Kwietnia r. b. od godziny 10téj rannéj i dni następnych:

a) 220 sążni drzewa sosnowego w szczapach czyli kloftach,

b) 330 sążni drzewa sosnowego gałęziowego,

c) 215 wielkich belek z smolnego drzewa sosnowego, po części już na sposób kupiecki obrobionych.

Na termin ten zaprasza chętnych kupna.

Wodzisko pod Pogorzelicą, dnia 7. Kwietnia 1842.

Administrator Sądowy Prądzyński.

Przedaż dóbr.

Majętność Jabłonna stara czyli Wioska, w powiecie Babimostskim departamencie Poznańskim, milę od Wolsztyna, dwie mile od Kargowy, trzy mile od Odry, półtory mili od kanałów spławnych z Odrą połączonych, leżąca, wystawiona jest na przedaż w subhastacyi koniecznéj na wniosek sukcesorów Mielęckich, jako dziedziców onéjże, końcem działów, i termin licytacyjny wyznaczony na dzień 7. Czerwca r. b. o godzinie 10téj zrana w izbie instrukcyjnéj Głównego Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu. Majętność ta składa się z 1573 mórg ornéj roli, 336 mórg łąk, 266 mórg pastwiska, 5883 mórg boru i 2368 Tal. gotowych czynszów. Taxa wynosi, biorąc za zasadę dochód, jaki z boru bardzo dobrze utrzymanego ciągle bez defalki wzięty być może, 165,061 Tal., a zważając tylko na rzeczywisty dochód w ostatnich latach, gdzie bór bardzo był ochroniony, 141,318 Tal.

Sukcessorowie Mielęccy.

Dobra Kadzewo i Marszewo w powiecie Szremskim, kilka mil od Poznania i niedaleko Warty położone, które około 2500 morgów najlepszego gruntu w sobie zawierają, dziedzic onychże z wolnéj ręki lub drogą publicznéj licytacyi sprzedać sobie życzy, i do ostatniéj wyznaczył termin na dzień 27. Maja roku bieżącego o 10téj godzinie zrana w biurze Radzcy Sprawiedliwości Hoyer w Poznaniu, na który to termin wzywa ochotę do kupna mających i w stanie zapłacenia będących, nadmieniając przytém, iż tamże także taxa dóbr, jako i mappa rozmiarowa, do przejrzenia się znajdują.

Wieś Niemierzewo wraz z folwarkiem Bogusławowo, w powiecie Międzychodzkim, $\frac{1}{8}$ mili od szossy Berlińsko-Poznańskiéj i milę od rzeki Warty położone, są z wolnéj ręki do sprzedania O warunkach każdego czasu dowiedzieć się można w miejscu.

Niemierzewo pod Pniewami, dn. 13. Kwietnia 1842.

K i e r s k i

OBWIESZCZENIE.

Po upłynieniu wyznaczonego Najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 16. Stycznia 1810 r. terminu do złożenia kuponów, własnością posiedziciela dóbr Ur. Antoniego Osten będących, w obwieszczeniu naszém z dnia 4. Października 1836 r. wymienionych, a w dołączonym tu spisie bliżéj oznaczonych i po wylegitymowaniu się Ur. Osten jako właściciela dotyczących się listów zastawnych, wzywamy na wniosek szkodującego, posiadaczów oznaczonych kuponów, aby takowe najdaléj do dnia 15. Sierpnia r. b. w celu ich spienieżenia w Kassie podpisanéj Dyrekcyi Jeneralnéj Ziemstwa złożyli; w przeciwnym razie bowiem spodziewać się mogą, że po upłynieniu owego terminu kupony te same przez się jako nieistniejące uważane będą, i że gotowizna za takowe Ur. Osten na własność przyznaną zostanie.

Poznań, dnia 25. Marca 1842.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

WYKAZ

kuponów według podania Wielmożnemu Antoniemu v. Osten spalonych.

Nazwisko dóbr.	Nazwisko powiatu.	Numer listu zastawnego i kuponu.	Kwota kapitalna listu zastawnego. *Tal.*	Oznaczenie terminu kuponu.	Kwota kuponu. *Tal.*	Kwota kuponu. *sgr.*
Gądki	Szrem	4/2199	1000	Swięty Jan 1836	20	—
Sapowice	Poznań	2/3307	1000	S. Jan 1836	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		S. Jan 1837	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
Baszkowo	Krotoszyn	13/430	1000	S. Jan 1836	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		S. Jan 1837	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		S. Jan 1838	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		Swięty Jan 1839	20	—
Lubonia	Wschowa	8/5401	1000	S. Jan 1836	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		S. Jan 1837	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		S. Jan 1838	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		Swięty Jan 1839	20	—
—	—	9/5402	1000	S. Jan 1836	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		S. Jan 1837	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		S. Jan 1838	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		Swięty Jan 1839	20	—
—	—	10/5403	1000	S. Jan 1836	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		S. Jan 1837	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		S. Jan 1838	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		Swięty Jan 1839	20	—
Małpino	Szrem	32/2911	1000	S. Jan 1836	20	—
—	—	—		Boże Nar.	20	—
—	—	—		Swięty Jan 1837	20	—

Nazwisko dóbr.	Nazwisko powiatu.	Numer listu zastawnego i kuponu.	Kwota kapitalna listu zastawnego. Tal.	Oznaczenie terminu kuponu.		Kwota kuponu. Tal.	sgr.
Małpino	Szrem	33/2912		S. Jan	1836	20	—
—	—	—	1000	Boże Nar.		20	—
—	—	—		Swięty Jan 1837		20	—
Sepno wielkie	Kościan	3/3324		S. Jan	1836	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—	1000	S. Jan	1837	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	4/3325		S. Jan	1836	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—	1000	S. Jan	1837	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
Złotniki	Wągrowiec	1/5169		S. Jan	1836	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—	1000	S. Jan	1837	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—		S. Jan	1838	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
Kretkowo	Września	36/644		S. Jan	1836	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1837	10	—
—	—	—	500	Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1838	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		Swięty Jan 1839		10	—
Pruchnowo	Chodzież	22/4209		S. Jan	1836	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—	500	S. Jan	1837	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1838	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	23/4210		S. Jan	1836	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—	500	S. Jan	1837	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1838	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	24/4211		S. Jan	1836	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—	500	S. Jan	1837	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		Swięty Jan 1838		10	—

(Dodatek.)

DODATEK

do

Gazety W. Xięstwa Poznańskiego.

№ 86. W Czwartek dnia 14. Kwietnia. 1842.

Nazwisko dóbr.	Nazwisko powiatu.	Numer listu zastawnego i kuponu.	Kwota kapitalna listu zastawnego. Tal.	Oznaczenie terminu kuponu.		Kwota kuponu. Tal.	sgr.
Pruchnowo	Chodzież	24/4211	500	Boże Nar. 1838		10	—
—	—	25/4212	500	S. Jan	1836	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1837	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1838	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	26/4213	500	S. Jan	1836	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1837	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1838	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	27/4214	500	S. Jan	1836	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1837	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1838	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	28/4215	500	S. Jan	1836	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1837	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1838	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	32/4219	500	S. Jan	1836	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1837	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1838	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
Sepno wielkie	Kościan	7/2740	500	S. Jan	1836	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
—	—	—		S. Jan	1837	10	—
—	—	—		Boże Nar.		10	—
Baszkowo	Krotoszyn	195/496	100	Swięty Jan 1836		2	—

Nazwisko dóbr.	Nazwisko powiatu.	Numer listu zastawnego i kuponu.	Kwota kapitalna listu zastawnego. Tal.	Oznaczenie terminu kuponu.	Kwota kuponu. Tal.	Kwota kuponu. sgr.
Raszkowo	Krotoszyn	195/496	100	Boże Nar. 1836	2	—
—	—	—		S. Jan 1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		S. Jan 1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		Swięty Jan 1839	2	—
Dziewierzewo	Wągrowiec	52/7358	100	S. Jan 1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		S. Jan 1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		S. Jan 1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
Gowarzewo	Szroda	36/6803	100	S. Jan 1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		S. Jan 1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		S. Jan 1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	42/6809	100	S. Jan 1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		S. Jan 1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		S. Jan 1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	43/6810	100	S. Jan 1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		S. Jan 1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		S. Jan 1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	45/6812	100	S. Jan 1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		S. Jan 1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		S. Jan 1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
Niepart	Krobia	94/2924	100	S. Jan 1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	95/2925	100	S. Jan 1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
Nowemiasto n. W.	Pleszew	88/79	100	S. Jan 1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—
—	—	—		S. Jan 1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.	2	—

Nazwisko dóbr.	Nazwisko powiatu.	Numer listu zastawnego i kuponu.	Kwota kapitalna listu zastawnego. Tal.	Oznaczenie terminu kuponu.		Kwota kuponu. Tal.	Kwota kuponu. sgr.
Przysieka	Wągrowiec	29/3421	100	S. Jan	1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
Tuchorze	Babimost	43/6644	100	S. Jan	1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	50/6651	100	S. Jan	1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	54/6655	100	S. Jan	1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	55/6656	100	S. Jan	1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
Wolsztyn	Babimost	28/8294	100	S. Jan	1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		Swięty Jan 1839		2	—
—	—	29/8295	100	S. Jan	1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		Swięty Jan 1839		2	—
Turostowo	Gniezno	19/6085	100	S. Jan	1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—

Nazwisko dóbr.	Nazwisko powiatu.	Numer listu zastawnego i kuponu.	Kwota kapitalna listu zastawnego. Tal.	Oznaczenie terminu kuponu.		Kwota kuponu. Tal.	sgr
Turostowo	Gniezno	19/6085	100	Swięty Jan 1838		2	—
—	—	20/6086	100	S. Jan	1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		Swięty Jan 1838		2	—
Wieszkowo	Kościan	22/6498	100	S. Jan	1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1838	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
Wieszczyczyn	Szrem	33/4367	100	S. Jan	1836	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
—	—	—		S. Jan	1837	2	—
—	—	—		Boże Nar.		2	—
Lubonia	Wschowa	5/5398	1000	S. Jan	1836	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—		S. Jan	1837	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—		S, Jan	1838	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—		Swięty Jan 1839		20	—
—	—	6/5399	1000	S. Jan	1836	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—		S. Jan	1837	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—		S. Jan	1838	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—		Swięty Jan 1839		20	—
—	—	7/5400	1000	S. Jan	1836	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—		S. Jan	1837	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—		S. Jan	1838	20	—
—	—	—		Boże Nar.		20	—
—	—	—		Swięty Jan 1839		20	—
Kurnik	Szrem	394/1939	50	S. Jan	1836	1	—
—	—	—		Boże Nar.		1	—
—	—	—		S. Jan	1837	1	—
—	—	—		Boże Nar.		1	—

Poznań, dnia 25. Marca 1842.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.